

Ks. Piotr Mazurek
UKSW Warszawa

Rodzina izraelska a rodzina katolicka w funkcji wychowywania i przekazywania wiary

Powszechnie znane jest przysłowie: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”. Przypomina nam ono, że życie dziecka (jako owocu jabłoni) zwykle nie będzie się wiele różniło od egzystencji drzewa, które go zrodziło i karmiło swymi sokami. „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” – podaje inna staropolska sentencja. O pozytywnych lub negatywnych aspektach nauki mówi kolejne powiedzenie: „Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”.

Wspominamy to bogactwo mądrości przodków po to, by jeszcze raz uświadomić sobie, jak wielką rolę i jak wielkie znaczenie ma właściwe wychowanie młodego pokolenia – owocu daru płodności i płciowości człowieka – zwłaszcza w relacji małżeństwa sakramentalnego. Rodzice biologiczni i rodzice chrzestni, prosząc o chrzest dla dzieci, przyjmują „na siebie obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus”¹. Podczas obrzędów tego sakramentu, wobec zgromadzonej wspólnoty eucharystycznej, wyraźnie potwierdzają, że są świadomi tego obowiązku.

1. Nawiązanie do tegorocznej tematyki programu Kościoła w Polsce

Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski opracowała i podała do wiadomości, iż przeznaczony na trzy lata Ogólnopolski Program Duszpasterski w roku 2011-2012 upłynie pod hasłem: „Kościół naszym domem”. Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący komisji, pisze w słowie wstępnym, iż potrzeba na

¹ Por. *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice ³1994, s. 31.

nowo akcentować rolę wspólnoty ponad samotność, kierować wzrok ku bliźniemu, zwłaszcza w budowaniu relacji między wiernymi z uwzględnieniem struktur komunijnych, wśród których rodzina stanowi miejsce szczególne². Zwłaszcza rodzina wielodzietna winna być objęta szczególną troską ze strony państwa i Kościoła. To w niej bowiem ma dokonywać się proces wychowywania młodego człowieka i ukierunkowywania go na właściwe funkcjonowanie we wspólnocie. Dlatego sięganie do źródeł biblijnych jest tu wręcz konieczne.

Ponadto przewodniczący Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” kard. Kazimierz Nycz ogłosił, że tegoroczny XII Dzień Papieski, który będziemy przeżywać 14 października, upłynie pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Rodziny”. Ma to być zachęta do wielowymiarowej refleksji, która winna przełożyć się na podjęcie wielu koniecznych inicjatyw, których celem będzie nie tylko obrona życia i rodzin, lecz także ukierunkowanie na ich umacnianie.

Jan Paweł II podkreślał w swym nauczaniu priorytetowe znaczenie małżeństwa i rodziny dla społeczeństwa i Kościoła, gdyż sam Chrystus dał Kościołowi człowieka i równocześnie mu go zadał jako „drogę” jego posłannictwa i posługi³. W tymże *Liście do rodzin* Papież dalej pisze:

„Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową”⁴.

Gdy zaś chodzi o społeczeństwo, już na początku swego pontyfikatu, w *Familiaris consortio*, stwierdził, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości⁵.

Rodzina, jako naturalna wspólnota o określonej strukturze, charakterze i zadaniach, ukierunkowana jest poprzez realizowanie swoich zadań ku swoistemu

² Por. *Kościół naszym domem. Program Duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Poznań 2011, s. 7-11.

³ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 1, Rzym 1994.

⁴ Tamże, nr 2.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 1, Rzym 1981.

spełnieniu się w społeczeństwie. By do tego doszło, potrzebne jest odpowiednie jej ukierunkowanie, nadanie właściwego kształtu zarówno życiu małżeńskiemu, jak i rodzinnemu.

„Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4) – czytamy u Ewangelisty Mateusza. Doświadczając dziś różnorodnych pokus świata i przeciwnych naturze, a tym samym woli Boga, współczesnych koncepcji budowy społeczeństwa, pochylamy się nad słowem, by rozważyć aspekt rodziny jako środowiska przekazu wiary w Izraelu. Podkreślić trzeba również obecny w niej, niezmiernie ważny, wymiar modlitwy wspólnotowej.

Biblia w wielu miejscach mówi o rodzinie. Tradycje i zwyczaje oraz regulacje prawne bardzo często przypominają znane formy i przejawy życia rodzinnego w tamtych czasach na Bliskim Wschodzie⁶. Pięcioksiąg 74 razy mówi o rodzinie, a połowa tych wypowiedzi znajduje się w Księdze Liczb⁷.

Przyjrzymy się wybranym fragmentom historii zbawienia Izraela oraz postaramy się udzielić odpowiedzi na pytanie, które z tych wydarzeń połączono z prawem wychowania w rodzinie izraelskiej. Następnie powiemy, jak wielkie znaczenie w wychowaniu nowego pokolenia miała modlitwa Izraelity wraz z obchodami szabat i dorocznych świąt, a zwłaszcza Paschy.

2. Historia zbawienia Izraela podstawą wychowania religijnego

Odpowiedzialność za wychowanie potomstwa i przekaz wiary w Izraelu spoczywał na rodzicach. Hermann pisał, że istotnym zadaniem rodziny, wynikającym z prawa natury i woli Boga, jest komplementarne wychowanie potomstwa, polegające na ukształtowaniu całego człowieka, które swój początek ma w przekazaniu życia⁸. Autor Listu do Efezjan podkreśla zaś wyraźnie: „A wy ojcowie nie pobudzajcie do gniewu dzieci waszych, lecz wychowujcie je, stosując karce nie i napominanie Pańskie” (Ef 6,4).

Rodzina była najmniejszą komórką społeczną w pokoleniu lub szczepie i stanowiła podstawową instytucję w życiu narodu wybranego⁹. „Od najdawniej-

⁶ Por. P. Grelot, *Ewolucja instytucji małżeństwa w Starym Testamencie*, „Concilium” 1-5(1970), s. 322nn.

⁷ Por. J. Flis, *Konkordancja biblijna*, Warszawa 1996, s. 1207.

⁸ Por. T. Herrmann, *Obowiązki rodziców względem dzieci w Nowym Testamencie*, RBL 1-2(1961), rok XIV, s. 43.

⁹ Por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: „Życie społeczne w Biblii”, G. Witaszek (red.), Lublin 1997, s. 203.; G. Witaszek, *Mysł społeczna proroków*, Lublin 1998, s. 32.; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 47.

szych czasów rodzina izraelska miała charakter patriarchalny¹⁰ i ojciec, a potem starorzymski *pater familias* (ojciec rodu), miał największy wpływ na życie rodziny oraz był nie tylko przywódcą całego rodu, ale i kierownikiem „rodzinnego przedsiębiorstwa”. Sprawował on również władzę kapłańską i sędowniczą nad podlegającymi mu osobami, które tworzyły wielorodzinną wspólnotę. Władza kapłańska ojca uwidaczniała się wtedy, gdy prowadził rodzinę na pielgrzymkę (zob. 1Sm 1), przewodniczył rodzinie w obrzędach Paschy (zob. Wj 12) oraz gdy był stróżem tradycji rodowych i religijnych (zob. Wj 12,26-27; 13,12-16; Joz 4,6-7). W czasach królewskich funkcję tę przejął kapłan.

Po tych stwierdzeniach o charakterze ogólnym zajmiemy się szczegółami, które przybliżą nam prawdę o rodzinie patriarchalnej. I tak, mąż i ojciec rodziny był panem domu. „Posiadał on władzę nad żoną (lub żonami), nad synami i członkami najbliższej rodziny, władzę nad synami synów, tj. nad wnukami, a także nad żyjącymi w rodzie zamężnymi i niezamężnymi kobietami (zob. Rdz 7,7; 46,8-26)¹¹. Ojciec decydował o najważniejszych sprawach w rodzinie, od niego zależało nawet życie członków rodziny (zob. na przykład opowiadanie o Judzie i Tamar z Księgi Rodzaju 38,11-26; 42,37). Ojcu też przysługiwało prawo własności. Jeżeli chodzi o ziemię, był on tylko dzierżawcą, gdyż „do Jahwe należy ziemia i to, co ją napęlnia” (Ps 24,1; 89,12). On też miał prawo dysponowania majątkiem rodziny oraz zezwalał na zawieranie związków małżeńskich (zob. Rdz 24,2nn.; 28,1nn.). Do niego należała funkcja kapłańska (zob. Wj 12,3nn.) oraz miał prawo pobłogosławić (zob. Rdz 49,1nn.) lub przekląć (zob. Rdz 9,24-27). „Błogosławieństwo jest tajemnicą wybrania, podczas gdy przekleństwo to misterium odrzucenia”¹². Warto jeszcze dodać, że ojciec reprezentował rodzinę na zewnątrz.

Rodzina izraelska składała się z tych, których łączyły więzy krwi i wspólne zamieszkanie¹³. Do rodziny należeli również słuźy (zob. Rdz 24,2) oraz obcy. Tych ostatnich Księga Przymierza (zob. Wj 22,20nn.) zakazuje uciskać, a prawo kapłańskie obejmuje ich przykazaniem miłości bliźniego (zob. Kpł 19) i przyznaje im prawo do sobotniego odpoczynku. Wdowy i sieroty również należały do rodziny izraelskiej i objęte były prawną ochroną: „Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój, i wygubię was mieczem i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami” (Wj 22,21-23; zob. Pwt 24,19nn.)

¹⁰ S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 204.

¹¹ Por. tamże.

¹² J. Sorbon, J. Guillet, *Przekleństwo*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, X. Leon-Dufour (red.), Poznań 1994, s. 804.

¹³ Por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 204.

Kształtowanie młodego człowieka miało swoje kolejne, jasno poukładane etapy, dlatego na przykład pierwsze 2-3 lata od chwili urodzenia dziecka matka zwykle sama je karmiła piersią i sama je wychowywała. Potwierdzają to słowa niewiasty, żyjącej w czasie prześladowań za Seleucydów¹⁴: „W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat” (2Mch 7,27). Zatem dziecko faktycznie przez pierwsze lata życia było pod opieką matki lub piastunki, natomiast w doglądaniu go swój bardzo pozytywny rodzicielski wkład miał także ojciec (zob. Oz 11,3-4). „Władza ojcowska nad dziećmi była pierwotnie podobna do bezwzględnej rzymskiej. Mojżesz ograniczył te prawa. Ojciec nie mógł zabić swego dziecka, ale w razie karygodnego czynu dziecka mógł wnieść skargę do sądu, a sąd mógł wydać karę śmierci, jeśli na przykład syn ojca bił i przeklinał. Śluby dzieci wymagały dla swej ważności zgody ojcowskiej. Z małżeństwem dzieci ustawała władza ojcowska nad nimi”¹⁵.

Matka opiekowała się córką aż do jej zamążpójścia, zaś chłopcy od piątego roku życia przechodzili pod opiekę ojca, który uczył synów znajomości Prawa, wdrażał do jego zachowania oraz zaznajamiał ze swoim zawodem. Po ukończeniu trzynastu lat chłopiec był zobowiązany do zachowania przepisów Prawa i stawał się „synem Prawa” (aram. *bar micwa* – syn przykazania). Był zobowiązany do odmawiania trzy razy dziennie *Szema Israel*, do postzczenia i brania udziału w pielgrzymkach do świątyni, gdzie miał prawo wstępu na dziedziniec mężów¹⁶. Praw aktywnego, czyli pełnoprawnego obywatela społeczności nabierał mężczyzna po ukończeniu 30 roku życia.

Należy pamiętać, że rodzice wychowują dzieci nie tyle swymi poleceniami i rozkazami, ile poprzez atmosferę, jaką zdolni są stworzyć. Dzieci zachowują też w pamięci wszystkie wydarzenia i doświadczenia życia rodzinnego na całe swoje życie. Wychowuje atmosfera i ona jest czynnikiem wychowawczym ważniejszym niż wyraźne polecenia rodziców¹⁷. Dlatego właśnie dzieci były zobowiązane do posłuchu rodzicom: „Synu mój, słuchaj napomnień ojca i nie odrzucaj nauki swej matki” (Prz 1,8; 6,20) oraz do okazywania im należnego szacunku zgodnie z IV przykazaniem Dekalogu: „Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abys długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój” (Pwt 5,16). Jak bowiem pisze Krawczyk:

¹⁴ Por. U. Szwarz, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, w: „Życie społeczne w Biblii”, s. 240.

¹⁵ E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelplin 2001, s. 44-45.

¹⁶ Por. E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, s. 43-44, za: H.D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa 1994, s. 157.

¹⁷ Por. T. Herrmann, *Obowiązki rodziców ...*, s. 47.

„Zachowanie przykazania o czci rodziców gwarantuje stabilizację w kraju, pełne dobrobytu życie w ojczyźnie. Chodzi o szczęście ziemskie, ale będące owocem wspólnoty z Bogiem”¹⁸.

Dziś, gdy na nowo podkreślamy w Kościele rolę świadectwa i katechizacji, warto wspomnieć, że to zadanie w Izraelu spoczywało na ojcu rodziny. Przekazywał on prawdy religijne z przeszłości swego narodu:

„[...] abyś opowiadał twoim dzieciom i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem między nimi, aby wiedzieli, że ja jestem Pan” (Wj 10,2).

„Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków” (Pwt 4,9).

„Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6,7).

Przekaz ten miał formę elementarnej katechezy, zawierającej elementy wiary, i pouczenia moralnego. Doskonałą ku temu okazją były kolejne święta, przy obchodzie których tłumaczono ich sens w kontekście historii narodu, zwłaszcza czasu niewoli:

„Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął dać przodkom naszym. Wtedy rozkazał nam Pan wykonać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. Na tym polega nasza sprawiedliwość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam rozkazał” (Pwt 6,20-25).

Możemy tu zatem mówić o budowaniu i umacnianiu tożsamości młodego człowieka, jego świadomości religijnej i zarazem kulturowej.

Nauczanie religijne rozpoczynało się więc w rodzinie¹⁹. Ojciec wychowujący i przekazujący naukę swemu synowi, nie wychowywał tylko swego syna,

¹⁸ R. Krawczyk, *Sprawy ludzkie w Biblii*, Siedlce 1986, s. 167.

¹⁹ Por. A. Barucq, P. Grelot, *Nauczać*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, s. 529.

lecz też syna swego syna i wszystkich swoich synów aż do końca pokoleń²⁰, w zastępstwie Boga nauczając, kim jest Jahwe i jakie są Jego wymagania. Kto za młodu nauczy się od rodziców bojaźni Boga, ten potem będzie przestrzegał szabatów Jahwe (por. Wj 20,8nn.; Pwt 5,12nn.). Obecność Boga pośród swego ludu tym bardziej zachęca więc do naśladowania Go²¹: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz!” (Kpł 19,2).

Jakkolwiek ważna była kwestia zdrowia dziecka, nie mniej zasadniczym obowiązkiem rodziców było religijne wychowanie potomstwa. Księga Przysłów podaje: „Już chłopca można poznać po zachowaniu, czy prawe i czyste będą jego czyny” (Prz 20,11).

3. Modlitwa w rodzinie izraelskiej

Jan Paweł II, pisząc w 1994 r. w *Liście do rodzin* o potrzebie duszpasterstwa rodzin, szczególnie uwzględnia aspekt modlitwy za rodziny, modlitwy w rodzinach, modlitwy duszpasterza z rodzinami, jako dominantę troski Kościoła o życie rodzinne. Można doszukiwać się tu źródeł starotestamentalnych podkreślających rolę modlitwy, która była „nakazem bezwzględnie obowiązującym wszystkich dorosłych mężczyzn, to znaczy od lat trzynastu”²².

Na początku zacytujemy rabiego Eleazara:

„Bóg przemówił do Izraela, a ja powtórzyłem ci Jego słowa: gdy masz się modlić, idź do synagogi w tym mieście, jeżeli nie możesz modlić się w synagodze, módl się w polu, jeżeli nie możesz modlić się w polu, módl się w domu, jeżeli nie możesz modlić się w domu, módl się w łóżku i tam przynajmniej mów do Boga w swym sercu i zachowaj ciszę”²³.

Rabbi Eleazar, mówiąc o miejscach modlitwy, nie wspomina świątyni, gdyż już jej nie było. Została zniszczona w 70 roku po Chrystusie, a wtedy, kiedy była, modlono się w niej głównie przed ołtarzem, jak też na każdym innym miejscu, w czasie wyznaczonym oraz w innych porach i okolicznościach, we wspólnocie i indywidualnie²⁴.

Stałą cechą modlitwy starotestamentalnej jest niewątpliwy jej związek ze zbawczym planem Bożym. Bierze się w niej pod uwagę to, co już się stało, co teraz się dokonuje, lub prosi, żeby się coś dokonało, by Bóg okazał zbawienie

²⁰ Por. A. Winogradsky, *Honor bycia ojcem i matką*, „Communio” 1(91), rok XVI, 1996, s. 60-61.

²¹ Por. R. Krawczyk, *Stary Testament – Biblia chrześcijanina dzisiaj*, Siedlce 1985, s. 85.

²² H.D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie*, s. 310.

²³ H.L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament am Talmud und Midrasch*, München 1924, s. 399.

²⁴ Por. *Praktyczny Słownik Biblijny*, Grabner - Haider (red.), Warszawa 1994, s. 754.

całej ziemi. Zatem treść modlitwy jest głęboko osadzona w historii Izraela. Fakt, że wiele wydarzeń narodu wybranego dokonało się nie bez modlitwy pośredników i całego ludu, jasno świadczy o Bożej interwencji z powodu miłości do człowieka. Tak ważne jest zatem budowanie dziś w świadomości współczesnego człowieka, bez względu na jego wiek, obrazu ingerencji Boga w świat, w którym żyjemy, w świat, który jest naszą nieodległą historią.

Modlitwa mogła mieć i ma różnoraki charakter: uwielbienia, przebłagania, prośby, dziękczynienia. Warto pamiętać o tych jej wymiarach, nie koncentrując się jedynie na aspekcie prośby.

Przykładem modlitwy wstawienniczej jest modlitwa Mojżesza zapowiadająca modlitwę Jezusa – ze względu na którego Bóg ocala cały lud²⁵: „Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu” (Wj 33,17); „Ten naród jest twoim ludem” (Wj 33,13).

Wstawiennicza modlitwa za lud należała niewątpliwie do urzędowych funkcji króla. Przykłady modlitw królewskich znajdziemy w 2Krl 19,15-19; 2Krn 14,10; 20,6-12; 33,12.18. Za ludem wstawał się również patriarcha Abraham (zob. Rdz 20,7) oraz prorocy: Samuel (zob. Jr 15,1), Amos (zob. Am 7,1-6), a zwłaszcza Jeremiasz (zob. 2Mch 15,14)²⁶.

Modlitwa żydowska była przede wszystkim prawdziwym aktem wielbienia Boga, okazaniem Mu swej wdzięczności, miłości, ale była też wyrazem serdecznej prośby. Nie było stałych przepisów dotyczących ułożenia ciała, choć chętnie modlono się, podnosząc ręce ku niebu lub świątyni, stojąc, klęcząc, leżąc twarzą ku ziemi, bijąc się w piersi, zwracając twarz ku świątyni (dziś zwracają się ku wschodowi). Zwykle modlono się półgłosem. Prorok Daniel mówi o modlitwie trzykrotnie na dzień, o godzinie trzeciej, szóstej i dziewiątej (nasze: 9 rano, 12 w południe i 15 po południu): „Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i uwielbiając Boga, tak samo, jak to czynił wcześniej” (Dn 6,11).

Tradycję tę spotykamy także w czasach apostołskich (por. Dz 2,15; 3,1; 10,9.30). Od dawnych czasów zatem istniały pewne stałe godziny modlitw: rano, wieczorem i w pełni południa: „Wieczorem, rano i w południe narzekam i jęczę, a głosu mego On wysłucha” (Ps 55,18).

„Żyd przystępujący do modlitwy winien owinać się w *tales*, czyli chustę modlitewną, białą z czarnymi prążkami, którą zarzuca na głowę, ramiona i plecy, oraz nałożyć na siebie *tefilin* (z gr. filakteria, strażnice), tj. czarne, kwadratowe pudełeczko z tekstami Tory (Wj 13,1-16; Pwt 6,4-7; 11,13-21), przymocowane

²⁵ Por. P. Beauchamp, *Modlitwa*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, s. 496.

²⁶ Por. tamże, s. 497.

rzemykami do czoła i do lewego ramienia (bliżej serca). Niektórzy Żydzi cały dzień nosili filakterie, nie tylko podczas modlitwy, a faryzeusze mieli je większe, aby z daleka było widać, że się modlą²⁷. Zwyczaj noszenia filakterii wywodzi się z dosłownego tłumaczenia polecenia Mojżesza, by Prawo było Izraelitom jako znak na ręce i pamiątka przed oczami²⁸: „Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą między oczami” (Pwt 6,8). W codziennych modlitwach korzystano z dwóch tekstów modlitewnych: *Szema* (Pwt 6,4nn.) – Słuchaj, Izraelu, oraz tzw. *Szemone Esreh*, czyli Osiemnaście Błogosławieństw:

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpóisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą między oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6,4-9).

Nas interesuje przede wszystkim wiersz 7, który w tłumaczeniu ks. Stanisława Łacha²⁹ brzmi:

„Wtłaczajcie je [słowa Boga] w pamięć swoim synom i będziesz im mówił o Mnie, zarówno, gdy będą siedzieć w domu czy będą szli drogą, czy się położą czy też wstaną” (Pwt 6,7).

Izraelici mają obowiązek „wtłaczać” słowa Boga w pamięć swoich dzieci. „Dokonywało się to przez częste nauczanie”³⁰ we wszystkich okolicznościach życia.

W wychowaniu religijnym młodego pokolenia Izraelitów wielką rolę odgrywały psalmy. Synowiec³¹ napisał, że „nie ulega wątpliwości, że liczne psalmy były prywatnymi modlitwami”. W 1Sm 1 czytamy, że kapłan Heli zganił Annę, ponieważ swoją modlitwę w sanktuarium odmawiała, cicho poruszając wargami³². Z treści psalmów wynika, że Izraelici te swoje modlitwy zanosili do Boga podniesionym głosem, na przykład:

²⁷ Por. *Praktyczny Słownik Biblijny*, s. 383.

²⁸ Por. E. Zawiszeński, *Instytucje biblijne*, s. 121.

²⁹ Por. S. Łach, *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań - Warszawa 1971, s. 144.

³⁰ Tamże.

³¹ J. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996, s. 57.

³² Por. J. Łach, *Księgi Samuela. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań - Warszawa 1973, s. 110.

„Ja zaś, o Panie, wołam do ciebie rano modlitwa moja nich do ciebie dotrze” (Ps 88,14);

„Do Ciebie wołam, Panie, prędko mi dopomóż; usłysz głos mój, gdy wołam do Ciebie” (Ps 141,1).

Jeżeli teraz przypomnimy, że istniały godziny przeznaczone na modlitwę, co wynika z tekstów biblijnych (zob. na przykład Ps 55,18 i Ps 88,14), a chodzi o wieczór, rano i południe, to możemy powiedzieć, że w domu rodziny izraelskiej była atmosfera religijna. Dzieci wznosiły się w niej, a słuchając psalmów, uczyły się chwalić Boga, poznawały historię swego narodu, a przede wszystkim uświadamiały sobie, że Bóg jest Tym, który kieruje wszystkim na ziemi i zajmuje centralne miejsce, człowiek zaś jest całkowicie zależny od Niego. To pomagało młodemu człowiekowi wyrobić sobie właściwą hierarchię wartości.

4. Post w rodzinie izraelskiej

Dzisiaj również Kościół wsłuchany w głos Pana i wpatrzony w świadectwo życia wielu świętych i błogosławionych podkreśla rolę tak zwanych najprzedniejszych dobrych uczynków, znanych nam z modlitwy pacierzowej: modlitwa, post, jałmużna. Zatrzymamy się teraz nad drugim z nich, czyli na poście. U Izraelitów miał on charakter kultyczny. Powody jego podjęcia mogły być różnorodne:

a) aby Bóg przebaczył ciężkie przewinienia:

„Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził pokornie” (1Krl 21,27);

b) żeby się przygotować na przyjęcie Bożego objawienia:

„I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów” (Wj 34,28);

c) w czasie żałoby z powodu nieszczęścia, które spotkało rodzinę lub lud:

„Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. Odrzekł: «Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?»” (2Sm 12,16.22);

d) aby uprosić u Boga kres katastrofy:

„«[...] Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament». Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego!” (Jl 2,12-13);

e) przed podjęciem trudnego zadania, by otrzymać potrzebną łaskę do wypełnienia misji:

„Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana” (Sdz 20,26).

Posty w Izraelu mogły mieć charakter prywatny lub publiczny, przeżywali go wszyscy członkowie rodziny, a więc także dzieci, z większym lub mniejszym zaangażowaniem. Praktyki postne przyczyniały się do wyrobienia postaw najbardziej szlachetnych, na przykład postawy pokory, by być otwartym na działanie Boga. Krawczyk pisze: „Tylko w pokorze można prawdziwie oddawać cześć swojemu Bogu. Nie ma nic bardziej karykaturalnego w życiu człowieka, jak religia bez pokory. Staje się on wówczas nietolerancyjny, wrogi wszelkiej – nawet konstruktywnej – krytyce, zadufany we własną, wyłączną prawdę. Z czasem zatracą świadomość istotnej funkcji religii, a główny wysiłek wkłada w to wszystko, co jest tylko jej stroną zewnętrzną: w bogactwo liturgiczne, obrzędową widowiskowość, mnogość «akcji religijnych»”³³.

5. Uświęcenie czasu

Czas jest jednym z darów Boga, który Stwórca przydziela każdemu na okres trwania jego życia (Ps 31,16). Należyte wykorzystanie czasu przynosi dobre owoce, a najlepszym z nich jest uświęcenie człowieka. Biblia dzieli czas na lata, miesiące, tygodnie i dni. Dzień był uświęcony modlitwą³⁴, a tydzień szabatem, który Bóg dał Izraelowi, aby postawić człowieka przed swoim obliczem³⁵.

W świecie goniącym dziś za pieniądzem i rozrywką coraz częściej brakuje czasu na spotkanie z Bogiem, zwłaszcza przez zaniedbywanie niedzielnej Eucharystii. Zadziwiające jest to, że w niektórych krajach europejskich, gdzie wiara zniknęła z przestrzeni publicznej, mimo to zabiega się o czas na odpoczynek i relaks, choć nie ze względu na praktyki religijne. Gdy mówimy na nowo o potrzebie troski o rozwój duchowości człowieka, zobaczymy jak kształtowało się to w Izraelu.

Kiedy zgłębimy etymologię hebrajskiego słowa *szabbat*, widzimy, iż tłumaczy się je jako: *przestać* (zob. Rdz 8,22; Joz 5,12; Iz 14,4), *przestać pracować* (Wj 23,12; 31,17), *odpocząć* (Wj 16,30)³⁶: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić” (Wj 20,8; por. Pwt 5,12). Co więcej, „nie może być wątpliwości, że szabat należy

³³ R. Krawczyk, *Sztuka życia według Biblii*, Warszawa 1997, s. 49.

³⁴ Por. H.D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie*, s. 310.

³⁵ Por. tamże, s. 312.

³⁶ Por. J. Synowiec, *Pięcioksiąg*, Kraków 2000, s. 352.

do najstarszych świąt Izraela³⁷. Znany był już za czasów Mojżesza, nim zawarto przymierze synajskie. Dekalog nie ustanawiał szabatu, lecz tylko przypominał o obowiązku jego świętowania³⁸. Ten ostatni dzień tygodnia był całkowicie poświęcony Bogu jako dzień modlitwy bez pracy. Szabat został ustanowiony, by postawić człowieka twarzą w twarz przed Bogiem. Ponadto miał cele higieniczne i społeczne³⁹. Z tego właśnie powodu zakazana była wszelka praca ludzi i bydła roboczego:

„Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł [...]; aby wypoczął twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty” (Pwt 5,14b).

„Jego [szabatu] szczególna rola polega na tym, że jest częścią przymierza Boga z narodem⁴⁰. Szabat był wspomnieniem ucisku w Egipcie, lecz wielkie dzieła Boga doprowadziły do «odpoczynku» w Ziemi Obiecanej, dlatego właśnie Izrael świętuje dzień szabatu poprzez odpoczynek⁴¹. Szabat był dniem radości, dlatego przygotowywano smaczne potrawy, a wina dobrze zaprawiano aromatycznymi ziołami. Po tygodniu pracy człowiek mógł mieć czas na przyjemność i zadowolenie, jak Bóg po ukończeniu dzieła stworzenia⁴².

Szabat następował w piątek po zmroku, a ogłaszał go potrójny dźwięk trąbki szabatowej, kiedy to rozpalano lampy, znak modlitewnej i milczącej obecności. „Istniało piękne powiedzenie: Szabat zaczyna świecić⁴³. Wszystkie te etapy, które składały się na rozpoczęcie szabatu, wytwarzały uroczysty nastrój i wyjątkową atmosferę, która działała na wszystkich uczestników, a zwłaszcza na dzieci i młodzież. Te przeżycia pogłębiały się przy spożywaniu specjalnych potraw szabatowych, w dobrze wysprzątanym domu, przy migocącej lampie szabatowej. Cała rodzina uczestniczyła w dniu poświęconym Bogu.

Warto wspomnieć jeszcze o zakazie odbywania podróży, co też przyczyniało się do integracji rodziny. Dziś jest to jeden z elementów pozwalających budować relacje rodzinne przez wzajemne odwiedzanie się rozproszonych z różnych powodów członków danego klanu. Na końcu należy powiedzieć, że przeżyty dzień szabatu pogłębiał religijność dorosłych, a dzieci uczył podstawowych prawd o Bogu oraz o tym, czego On dokonał w historii Izraela. Dlatego tak ważne jest wspólne

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. tamże, s. 352.

³⁹ Por. M. Bednarz, *Historia zbawienia*, Tamów 2000, s. 134-135.

⁴⁰ A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, w: „Życie społeczne w Biblii”, s. 296.

⁴¹ Por. Tamże.

⁴² Por. M. Bednarz, *Historia zbawienia*, s. 135-136.

⁴³ Tamże.

przeżywanie dnia Pańskiego we wspólnocie Kościoła domowego, zwłaszcza dopóki świadectwo wiary rodziców kształtuje postawy religijne i światopoglądowe potomstwa. Wielokrotne zaniedbania tego aspektu przekładają się potem u dzieci na egzystencję „bez Boga”, bez relacji z Chrystusem i Kościołem.

Odmierzanie czasu odbywa się w Kościele również przez rytm kolejnych uroczystości i świąt w ciągu roku liturgicznego, które stanowią jego fundament. Rok kościelny jest ciągle żywy i podlega naturalnym procesom zmian, pod wpływem wydarzeń historycznych na przestrzeni dziejów zbawienia, a zwłaszcza okresu istnienia Kościoła Chrystusowego. Ma to swoje źródło również w historii Izraela, gdzie obchodzono trzy wielkie i dwa mniejsze święta. Były to: Pascha (*pesah*), Święto Tygodni (*szawuot*), Święto Namiotów (*hag hassukot*), Święto Pojednania (*jom hakkippurim*), Święto poświęcenia świątyni (*hanukah*).

6. Pascha

Największym świętem była Pascha (hebr. *pesah*), obchodzona czternastego dnia miesiąca Nisan⁴⁴ (przełom marca i kwietnia⁴⁵). W starotestamentalnej historii uczta paschalna ulegała licznym zmianom, zarówno w zakresie rytu i jej interpretacji oraz znaczenia⁴⁶. Wywodzi się ona z nomadycznego święta, połączonego z uczta odpowiadającą stylowi życia nomadów, a na ucztę tę pieczono na ogniu zwierzę ofiarne, spożywano niekwaszony chleb i gorzkie zioła: „I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, spożyją je z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami” (Wj 12,8).

Do uczty paschalnej przygotowywano się specjalnie, a mianowicie, przepasowano biodra, nogi obuowano w sandały, do ręki brano laskę, symbol przygotowania się do wędrówki⁴⁷:

„Tak zaś spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana” (Wj 12,11).

Pascha w przekonaniu Izraela przypomina nie tylko wyjście z Egiptu, ale także inne zbawcze interwencje Boga. „Celebrowanie i świętowanie Paschy nie było dla Izraelitów prostym wspomnianiem przeszłości, lecz przywołaniem i celebrowaniem mocy Boga, który w przeszłości kierował wydarzeniami i dokonał cudu wyzwolenia z niewoli”⁴⁸. Została ona ustanowiona przez Mojżesza i Aarona

⁴⁴ Por. E. Zawiszeński, *Instytucje biblijne*, s. 128.

⁴⁵ *Przewodnik po Biblii*, D. i P. Alexander (red.), Warszawa 1997, s. 114-115.

⁴⁶ Por. *Praktyczny Słownik Biblijny*, s. 933.

⁴⁷ Por. Tamże.

⁴⁸ Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 94.

na pamiątkę wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej i oznacza przejście Pana. „Pascha to przejście Jahwe pomijającego domy Izraelitów, a nawiedzającego nieszczęściami mieszkania Egipcjan (Wj 12,13. 23.27; por. Iz 31,5)”⁴⁹. „Przez pomazanie odrzwi krwią baranka zostały bowiem wskazane domy tych, którzy mieli być wybawieni od śmierci”⁵⁰:

„Krew będzie wam służyła do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską” (Wj 12,13).

Przygotowanie do wieczerzy paschalnej oraz jej przebieg były określone ścisłymi przepisami. Dotyczyło to również potraw i kolejności ich spożywania. Podkreślić pragniemy, i to z całą mocą, że święto Paschy i wieczerza paschalna miały uroczysty charakter rodzinny i wszyscy jej członkowie brali w niej udział. Paschę obchodzono w domu, w tej podstawowej komórce religijnej, jaką była rodzina⁵¹, która stanowiła podstawowe i najważniejsze środowisko wychowawcze.

Wyjątkowo ważnym momentem Paschy była ta część uczty, kiedy najmłodszy syn w rodzinie pytał o znaczenie tego święta. I wtedy właśnie ojciec przypominał wszystkim zgromadzonym (zwykle około 10-20 osób) znaczenie Paschy. „[...] Przez ciąg pytań stawianych przez dzieci – zostaje podkreślona odmienność tej uczty i tego czasu od codzienności. Ta faza celebracji była ukierunkowana szczególnie na wzbudzenie zainteresowania u dzieci, aby wprowadzić je w wydarzenia historii zbawienia i ich znaczenie. W ten sposób w czasie domowej liturgii dokonywał się przekaz wiary wyrażający i pogłębiający silny związek z tradycją”⁵². Nazwano to *hagadą wielkanocną*⁵³. Na jej zakończenie śpiewano pierwszą część Psalmu Hallelu-jah (Ps 112 i 113,1-8): „Alleluja. Chwalcie, słudzy Pańscy, chwalcie imię Pana” (Ps 113,1).

Z powyższych rozważań wynika, że wychowanie w rodzinie izraelskiej opierało się na zapoznawaniu młodych z historią zbawienia, której wydarzenia stanowiły istotny element modlitw Izraelity i która przede wszystkim wytyczała główne święta w Izraelu. Uroczysty obchód świąt, zwłaszcza Paschy, pogłębiał wiarę w jedyne Boga, który wybrał sobie naród pochodzący od Abrahama, wyprowadził go z niewoli i opiekuje się nim.

⁴⁹ P.E. Bonnard, *Pascha*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, s. 647.

⁵⁰ Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, s. 94.

⁵¹ Por. H.D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie*, s. 316.

⁵² Z. Kiernikowski, *Ciało i Krew Pana*, Warszawa - Siedlce 2007, s. 32.

⁵³ Por. E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, s. 129.

Zakończenie

Podjmując tematykę rodziny i wychowania, chcemy jeszcze raz bardzo wyraźnie podkreślić aspekt miłości, która rodzi się w rodzinie i w niej się kształtuje. „Rodzina współczesna – tak jak zawsze – *poszukuje «pięknej miłości»*. Miłość, która nie jest piękna, która jest tylko zaspokojeniem pożądlivości (por. 1J 2,16), która jest tylko wzajemnym „używaniem” siebie przez mężczyznę i kobietę, czyni człowieka niewolnikiem własnych słabości. Czyż nie służą temu właśnie pewne «programy cywilizacyjne» współczesności? Grają one na słabościach człowieka i czynią go coraz słabszym i bezbronnym”⁵⁴. Niechaj i nasze wysiłki zmiierzają ku życiu w prawdziwej miłości, o której pisał św. Paweł Apostoł w Liście do Koryntian:

„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1Kor 13,4-7).

Selected functions of a family in Israel

This is a desire for every person to be happy and that is why people look for happiness in various ways of their existence. Undoubtedly, one of the basic ways is having a family. This is closely connected with love between two people, uniting together in marriage and by doing so fulfilling God's primary plan. The plan has been ever since, since “cause a man shall leave his father and his mother, and shall cleave to his wife; and they shall become one flesh.” (Gen 2,24).

Marriage and the family are the very first, main and basic values of life where problems and challenges should be solved and accepted together. By its functions, such as procreation, social and economic, every family guarantees the continuity of social life.

A family is the fundamental cell of social life. The quality of any society and the fate of people in the world depend on its functioning.

By undertaking its tasks, the family opens itself to a society and, at the same time, it becomes the very first school of life and virtues. That is why it is so essential to constantly go deeply into a question of a family as the basic social institution.

⁵⁴ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 13.

Every family belongs to the heritage of mankind, it is a foundation of a society and the hope of the world. It is the greatest tool of humanism and personalization of every society as a person learns to really be a man in the family.

In the context of modern tasks of Church (part I), we wish to incline over the tradition of bringing up a man in the Chosen Nation.

The present article discusses selected functions of an Israeli family. It concerns fathers and mothers' duties, especially in the transmission of faith and teaching a child to build a relation with God. Moreover, the work includes following steps of "catechism" of a little child in the family (part II).

The article describes the prayers of Israeli people and their favorite forms (part III). The work explains the importance of fast in a believing Christian's life (part IV), thanks to which we deepen and strengthen the bond with God. Another important issue taken into account is the meaning of Christian Sunday in the context of Israeli Shabbat (part V). The next parts of the article name the most important celebrations in Israel, particularly Pasha (part VI). Furthermore, it is about the need to experience Pasha with the whole family as the faith bond, the virtue thanks to which a tradition is continued and the attitude to life of a young person is created.

All this should be the result of the desire to live in love about which Saint Paul the Apostle wrote in 1 Corinthians 13,1-13.